

Podstawowe zadania katechezy według Adhortacji "Reconciliatio et paenitentia"

I. WPROWADZENIE

W świetle dokumentów soborowych, katechizacja jest jedną z form wypełniania misji Kościoła. Dziełu katechizacji Kościół poświęcał zawsze wiele wysiłków, jako jednemu ze swych najważniejszych zadań, gdyż Chrystus polecił Apostołom, "aby czynili uczniów ze wszystkich narodów i nauczali je zachowywać wszystko, cokolwiek im przykazał" (CT 1)¹

Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym wyjaśnia, że "co przez Apostołów zostało przekazane, obejmuje wszystko to, co przyczynia się do prowadzenia świętego życia przez Lud Boży i pomnażania w nim wiary. I tak Kościół w swej nauce, w swym życiu i kulcie uwiecznia i przekazuje wszystkim pokoleniom to wszystko, czym on jest, i to wszystko, w co wierzy"(KO 8).

Ponieważ: "Spodobało się Bogu w swej dobroci i mądrości objawić siebie samego i ujawnić nam tajemnicę woli swojej"(KO 2).

Przez objawienie Bóg niewidzialny, obcuje z nami i zaprasza do wspólnoty z sobą. Ukazuje się jako Ten, który pragnie udzielić samego siebie, wypełniając postanowienie wypływające z miłości.

"Z tej racji katecheza winna brać swój punkt wyjścia z tego boskiego daru miłości. Wiara stanowi przyjęcie i owocowanie w nas Bożego daru" (DCG 10)²

Jak zaznacza J. Charytański, znajomość Objawienia Bożego i posłuszeństwo Urzędowi Nauczycielskiemu Kościoła jest koniecznym warunkiem życia wiary. Zaś w katechizowanym trzeba wyrobić świadomość uczestnictwa w misji prorockiej Chrystusa. Cała treść katechizacji, a także sposób przeprowadzania jej, powinny ukazać

¹ Adhortacja Apostolska papieża Jana Pawła II. O katechizacji w naszych czasach. Kielce 1990.

² Ogólna Instrukcja Katechetyczna. W: Katecheza po Soborze Watykańskim II w świetle dokumentów Kościoła. Cz. 1. Red. W. Kubik. Warszawa 1985.

znaczenie wiary jednostek i Kościołów lokalnych dla wiary Kościoła powszechnego. Tak rozumiana katechizacja musi stać się szkołą szukania odpowiedzi na ludzkie problemy w Objawieniu oraz w zbawczym planie Boga, jak również w wydarzeniach historii zbawienia³

Prawdziwa katecheza z istoty swej, "jest zawsze uporządkowanym i systematycznym wprowadzeniem w Objawienie, które sam Bóg dał o sobie w Jezusie Chrystusie.(...) Objawienie to nie jest jednak ani oderwane od życia, ani mu jak gdyby sztucznie przeciwstawiane. Dotyczy ono przecież ostatecznego sensu i znaczenia ludzkiego istnienia"(CT 22).

Stąd katecheza z natury swej związana jest ze sprawowaniem liturgii i sakramentów, a zwłaszcza Eucharystii, ponieważ w niej najpełniej działa Jezus Chrystus w celu przemiany człowieka (CT 23).

Pełna przemiana człowieka powinna dokonać się w sakramencie pokuty i pojednania. Kościół w krzewieniu pokuty i pojednania ma dwa środki do dyspozycji: katechezę i sakramenty.

Omawiana Adhortacja *Reconciliatio et paenitentia* ściśle związana jest z katechezą i wytycza jej zasadnicze zadania w ramach działań całego Kościoła, co stanowi przedmiot niniejszych rozważań, a dotyczy on: katechezy o pojednaniu; katechezy o pokucie; katechezy o sumieniu i jego kształtowaniu oraz katechezy o innych ważnych tematach dla sprawy pojednania.

II. KATECHEZA O POJEDNANIU

Omawiana adhortacja, na samym początku wskazuje na to, że zadaniem katechezy będzie zastanowienie się nad słowami Jezusa Chrystusa, od których rozpoczął swoje przepowiadanie: <Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię>(Mk 1,15), "czyli przyjmijcie radosną nowinę o miłości, o przybraniu za synów Bożych, a więc o braterstwie" (RP 1)⁴

Prawdy te stanowiły od dawna treść katechezy. Jednak w obecnym czasie powinna dokonać się refleksja nad tym, jak mogą one stanowić treść katechezy stale odnawiającej się przy całej swej niezmienności w odniesieniu do treści wiary. Katecheza odnawia się, czerpiąc z bogactwa nauczania Kościoła, stale rozważającego Słowo

³ J. Charytański. W kręgu zadań i treści katechezy. Kraków 1992 s. 16-20.

⁴ Adhortacja Apostolska papieża Jana Pawła II. O pojednaniu i pokucie w dzisiejszym posłannictwie Kościoła. W: Ewangelizacja i nawrócenie. Pomoce duszpasterskie w VI roku nowenny 1995/96. Red. E. Szczotok i A. Liskowacka. Katowice 1995.

Boże, jak również ze stałego odczytywania przez Kościół "znaków czasu" i człowieka, do którego skierowane jest przepowiadanie⁵

Ojciec Święty w tytule Adhortacji używa określenia: <w dzisiejszym posłannictwie Kościoła>. To określenie zobowiązuje katechetów do gruntownego przestudiowania tego dokumentu, ponieważ oni realizują posłannictwo Kościoła w przepowiadaniu na katechezie w dzisiejszym świecie.

Stąd katecheci mają obowiązek odczytać i przemyśleć, jak w świetle tej Adhortacji powinni ukazywać na katechezie sprawę pokuty i pojednania⁶ Ponieważ "każda zatem instytucja czy organizacja nastawiona na służenie człowiekowi i której celem jest zbawienie człowieka rozumianego w jego podstawowych wymiarach, winny wnikliwie zgłębiać sprawę pojednania po to, ażeby zrozumieć jego znaczenie i pełny zakres oraz wyprowadzić z tego konieczne wnioski praktyczne"(RP 4).

Według wskazań Ojca Świętego, wyrażonych w Adhortacji, katecheta winien na katechezie spojrzeć na kwestię rozbicia w świecie przez pryzmat Objawionego Słowa Bożego. Wówczas sięgając w głąb można znaleźć ich przyczynę, która tkwi we wnętrzu każdego człowieka. To ona jest czynnikiem sprawczym, tak wielu bolesnych zjawisk naszych czasów, które przypomina papież Jan Paweł II, a są nimi:

- deptanie podstawowych praw osoby ludzkiej, a przede wszystkim prawa do życia i godnej egzystencji człowieka;
- zasadzki i naciski stosowane przeciwko wolności jednostek i zbiorowości, nie wyłączając wolności posiadania, wyznania i praktykowania własnej wiary;
- stosowanie tortur i bezprawnych form represji;
- przemoc i terroryzm;
- niesprawiedliwy podział zasobów świata i dóbr cywilizacji, który sprawia, że coraz bardziej wzrasta różnica pomiędzy warunkami życia ludzi bogatych i biednych

(RP 2). Dotarcie do źródła rozdarcia i niepokoju, jakich doświadcza współczesny człowiek i świat jest tylko możliwe wówczas, kiedy "sięgając w głąb można wyodrębnić ich przyczynę: tkwi ona

⁵ E. Materski. Zadania katechezy w świetle Adhortacji Jana Pawła II. O pojednaniu i pokucie. W: Ewangelizacja i nawrócenie s. 453.

⁶ Tamże.

w wewnętrznej ranie człowieka. W świetle wiary nazywamy ją grzechem"(RP 2).

Prawdą jest, że świat jest rozbity przez grzech, ale również jest prawdą, że w sercu człowieka istnieje wyraźne pragnienie pojednania, "aby naprawić pęknięcia, zabiżnić rany i aby na wszystkich poziomach przywrócić zasadniczą jedność. Pragnienie takie wywołuje u wielu prawdziwą tęsknotę za pojednaniem, nawet jeżeli to wyrażenie nie jest używane"(RP 3).

Dlatego katecheta najpierw musi dojść do podstawowego stwierdzenia, że pojednanie jest tylko w Jezusie Chrystusie, a następnie do tego, że pojednanie z Bogiem jest pierwsze w porównaniu z pojednaniem z ludźmi, chociaż warunkiem prawdziwego pojednania z Bogiem jest pojednanie z ludźmi. Związek jaki występuje między tymi dwoma wymiarami pojednania, powinna ukazać właściwie przeprowadzona katecheza⁷

Ojciec Święty zaznacza, że środki prowadzące do pokuty i pojednania, powierzył Kościołowi sam Jezus Chrystus zgodnie z wymogami jego zbawczej misji, a są nimi katecheza i sakramenty (RP 24).

Dostrzegamy więc, że pierwszym środkiem w krzewieniu pokuty i pojednania jest katecheza, dlatego "od Pasterzy Kościoła oczekuje się przede wszystkim katechezy o pojednaniu (...), także katechezy o pokucie" (RP 26).

Trzeba podkreślić, że podstawy teologiczne odnowionej liturgii pokuty i pojednania, wynikają z dokumentów Soboru Watykańskiego II i teologii posoborowej, która ujmuje liturgię na tle historii zbawienia. Liturgia wówczas staje się dalszym ciągiem dziejów zbawienia. Bóg, który w historii zbawienia dokonywał wielkich dzieł, obecnie działa pod osłoną świętych znaków. Na tle tejże świętej historii rozpatrywany jest sakrament pojednania. W tym sakramencie spotykamy się z Bogiem, który nas zbawia⁸

"Historia Zbawienia - całej ludzkości i każdego człowieka w każdym czasie - jest przedziwną historią pojednania, w której Bóg, jako Ojciec, przez Krew i Krzyż swego Wcielonego Syna pojednał z sobą świat, rodząc w ten sposób nową wspólnotę pojednanych"(RP 4).

⁷ Tamże s. 454.

⁸ S. Cichy, M. Kaszowski. Odnowione obrzędy sakramentu pokuty. Katowice 1982 s. 7.

"Bóg Ojciec okazał swoje miłosierdzie przez Chrystusa, jednając z sobą wszystko, co jest na ziemi i co jest w niebie, przywracając pokój przez Jego krew przelaną na krzyżu"(2 Kor 5,18)⁹

z powyższych słów dla katechezy wypływa podwójne zadanie: ukazać jako historię pojednania - historię Zbawienia i życia każdego człowieka. Dlatego wydaje się ważne odwoływanie się do osobistej refleksji nad własnym życiem, jako historią pojednania i doprowadzenie do aktów wdzięczności za sakramenty chrztu, pokuty, Eucharystii oraz za akty żalu w różnych formach jakie, dzięki Bożej łasce, wzbudzaliśmy w życiu. W ten sposób będziemy umacniać katechizowanych w świadomości, że ich życie jest historią pojednania¹⁰

Stąd podkreśla papież, że: "nauczanie o grzechu i o nawróceniu nie może bowiem dokonywać się tylko przy pomocy pojęć abstrakcyjnych"(RP 13). To z tego względu, ponieważ w konkretnej sytuacji człowieka grzesznego, nie ma nawrócenia bez uznania własnego grzechu. Musi więc nastąpić oderwanie od zła, aby ponownie nawiązać przyjaźń z Bogiem. Dlatego można powiedzieć, że łaska żalu, łaska pokuty, która finalizuje się w sakramencie pojednania, jest łaską przynależności do Chrystusa i Kościoła. W tym kontekście instytucja spowiedzi urasta do rangi posługi największego trybunału Bożego miłosierdzia. Żeby zrozumieć spowiedź, wpieryw trzeba sobie zdawać sprawę z relacji, jaką ma ten sakrament pokuty i pojednania w odniesieniu do Chrystusa i przez Chrystusa do całej wspólnoty chrześcijańskiej.

Tę prawdę przypomniał nam Sobór Watykański II w Konstytucji dogmatycznej o Kościele, stwierdzając, że chrzest jest wkorzeniem w Chrystusa (KK 31), jak również w Lud Boży (KK 11). Jeszcze głębiej w tę relację, wprowadza nas Eucharystia, która rodzi Kościół - mistyczne Ciało Chrystusa - to znaczy nas, którzy jesteśmy Jego Ciałem¹¹

Stąd w pełni zrozumiałe jest powiązanie tego nawrócenia ze wszystkimi podstawowymi relacjami w wewnętrznej ewolucji człowieka, a więc w stosunku do Boga i siebie, w stosunku do Chrystusa i Kościoła, a także do życia łaski oraz do jej źródeł, jakimi są sakramenty święte. Z tych racji w nawróceniu można wyróżnić szereg aspektów, w których się ono dokonuje na zasadzie współzależności. Do aspektów tych należą:

⁹ Obrzędy Pokuty Dostosowane do zwyczajów diecezji polskich. Katowice 1981. Wprowadzenie nr 1 s. 11.

¹⁰ E. Materski. Zadania katechezy s. 454.

¹¹ W. Świerzawski. Pokuta i pojednanie. Wrocław 1984 s. 37- 45.

psychologiczny, chrystologiczny, charytologiczny, eklezjalny i sakramentalny¹²

w rozważaniu niniejszym naszą uwagę kierujemy jedynie na aspekt sakramentalny. Sakramenty święte, stanowią miejsce i sposób spotkania się człowieka z Bogiem niewidzialnym, ale działającym przez znaki widzialne w Kościele i za jego pomocą. Pierwszym i najważniejszym sakramentem aktywnej obecności Boga w Kościele jest sam Chrystus, dokonujący dzieła zbawczego przez Kościół, jako przedłużenia ofiary krzyża i skutku zmartwychwstania. Przez udzielanie i przyjmowanie sakramentów świętych nawrócenie człowieka łączy się z liturgicznym kultem Boga sprawowanym w Kościele i przez Kościół. Pierwsze nawrócenie łączy się z sakramentem chrztu, rozwinięcie zaś i kontynuację znajduje w sakramentach bierzmowania oraz Eucharystii¹³

W tej refleksji dostrzegamy, że katecheza o pojednaniu jest przede wszystkim chrystocentryczną: bowiem w Chrystusie zostaliśmy pojednani z Bogiem; Chrystus ustanowił Kościół jako sakrament pojednania i przez Kościół Chrystus jedna ludzi z Ojcem¹⁴ Zatem słusznie Jego męka i śmierć ponawiane w Eucharystii, nazywane są w liturgii <Ofiarą pojednania>:

Dlatego mamy prawo, wychodząc od tych i innych ważnych tekstów, "skoncentrować rozważania nad całą tajemnicą Chrystusa wokół Jego misji jednania" (RP 7). Wówczas Kościół na katechezie powinien być ukazywany jako wielki sakrament pojednania, jako znak i narzędzie pojednania. Tę bogatą i złożoną misję Kościoła w powiązaniu z posłannictwem Chrystusa można streścić, "w zdaniu dla niego centralnym - jednania człowieka: z Bogiem, z samym sobą, z braćmi, z całym stworzeniem. (...) Kościół dokonuje dzieła pojednania, gdy głosi orędzie pojednania, jak zawsze czynił w swych dziejach od Soboru apostolskiego w Jerozolimie aż po ostatni Synod i niedawno obchodzony Jubileusz Odkupienia. Oryginalność tego przepowiadania polega na tym, że według nauki Kościoła pojednanie jest ściśle powiązane z nawróceniem serca: jest to konieczna droga do osiągnięcia porozumienia pomiędzy ludźmi" (RP 8).

Należy zaznaczyć, że chrystocentryczny charakter katechezy ukazany w Adhortacji *Reconciliatio et paenitentia*, trzeba łączyć z nauką Ojca Świętego, jaką na ten temat przekazał w Adhortacji *O katechizacji*

¹² S. Witek. Sakrament pojednania. Poznań-Warszawa 1979 s. 53.

¹³ Tamże s. 67.

¹⁴ E. Materski. Zadania katechezy s. 455.

w naszych czasach. W dokumencie tym, papież Jan Paweł II uczy, że Chrystus jest centrum katechezy¹⁵

Stąd zaś przedmiotem istotnym i pierwszorzędym katechezy jest <Tajemnica Chrystusa>. Tak więc katechizować, to w pewien sposób doprowadzić katechizowanych do przebadania tej Tajemnicy w jej wszystkich aspektach. (...) Jest to więc odkrywanie całego odwiecznego planu w Osobie Jezusa Chrystusa" (CT 5). Natomiast przez chrystocentryzm w katechezie trzeba rozumieć: "naukę Jezusa Chrystusa, to jest prawdę, której On nam udziela, albo ściślej mówiąc, Prawdę, którą On sam jest" (CT 6). Ten, który jest <jedynym Nauczycielem> i jest obecny w samym sednie pracy katechetycznej, to właśnie On dokonuje dzieła pojednania.

III. KATECHEZA O POKUCIE

Zrozumienie konieczności i możliwości pokuty, zakłada wiarę w osobowego Boga, którym jest nasz Odkupiciel Jezus Chrystus. Dzięki temu może nastąpić uznanie własnej winy w jej wymiarze osobistym i społecznym. Dostrzegamy, że przepowiadanie pokuty i jej praktyka muszą wypływać z istoty wiary chrześcijańskiej¹⁶

Papież Jan Paweł II podkreśla, że pokuta w znaczeniu ewangelicznym oznacza przede wszystkim nawrócenie, zwrócenie się do samego Boga. W taki sposób, aby spotkać się z Nim w głębi swojej ludzkiej istoty, a więc w ukryciu serca. To sprawia, że pokuta ma charakter przede wszystkim wewnętrzny. Jej główny wysiłek polega na wejściu w wymiar własnego człowieczeństwa, w którym niejako oczekuje Bóg. Tak więc "pokuta jako nawrócenie do Boga domaga się przede wszystkim tego, aby człowiek odrzucił pozory, wyzbył się zafałszowań - aby odnalazł się w całej swojej wewnętrznej prawdzie. Jest to prawda jego sumienia"¹⁷

Według Adhortacji w odniesieniu do katechezy o pokucie, chodzi o udoskonalenie metod i środków wychowawczych, ponieważ grupa

¹⁵ Tamże.

¹⁶ A. Skowronek. Z teologicznej problematyki pokuty. W: Sakrament pokuty. Red. A. Skowronek. Katowice 1980 s. 16.

¹⁷ Jan Paweł II. Pokuta pomaga odnaleźć się w prawdzie. W: Jan Paweł II do Ludu Bożego. Red. S. Dziwisz (i in.). Watykan 1979 s. 95 n.

katechetyczna jest wezwana do tego, aby odczytywała Chrystusowe wezwanie do pokuty w ich zrozumiałym języku¹⁸

Dlatego szczególnym światłem dla katechetów mogą być następujące słowa Ojca Świętego Jana Pawła II zapisane w Adhortacji: "Należy tu jeszcze dodać, że zamęt wywołany w sumieniach wielu wiernych w wyniku rozbieżności poglądów czy nauczania teologii, w kaznodziejstwie, w katechezie, w kierownictwie duchowym - w odniesieniu do trudnych i delikatnych problemów moralności chrześcijańskiej, doprowadza do obniżenia czy niemal do zaniku prawdziwego poczucia grzechu. (...) i nawrócenia poprzez sprowadzanie ich do wymiaru faktów jedynie indywidualnych, czy wręcz przeciwnie, skłonność do negowania osobowego wymiaru dobra i zła na rzecz uznawania jedynie ich wymiaru wspólnotowego; do nich należy również, nigdy nie zażegnane całkowicie, niebezpieczeństwo spowszedniałego rytualizmu, który odbiera Sakramentowi jego pełne znaczenie i skuteczność wychowawczą" (RP 18).

Powyżej podane słowa papieża powinny być wskazaniem dla katechetów, że na katechezie należy dokładnie omówić zagadnienia dotyczące nauki o grzechu w ogóle, o grzechu osobistym i społecznym, a także grzechu ciężkim i lekkim (RP 17).

W pierwszym rzędzie musimy uświadomić sobie tajemnicę grzechu, wówczas ułatwi nam zrozumienie tego, co czai się w grzechu, co jest mroczne i nieuchwytnie. Stwierdzamy więc bez wątpienia, że grzech jest aktem wolności człowieka, który nie uznaje panowania Boga w swym życiu, przynajmniej wtedy, kiedy przekracza Jego prawo (RP 14).

Zaś najbardziej wewnętrzną i mroczną istotę grzechu stanowi: "Nieposłuszeństwo wobec Boga, wobec Jego prawa, normy moralnej, którą dał człowiekowi, wpisując ją w ludzkie serce i potwierdzając oraz udoskonalając przez Objawienie" (RP 14).

Tak więc dobre przestudiowanie Adhortacji umożliwi katechecie właściwe przekazanie dzieciom i młodzieży Chrystusowego wezwania do pokuty¹⁹

Jednak trzeba pamiętać, że wzywianie do pokuty należy do chrześcijańskich obowiązków miłości bliźniego. Dlatego wprowadzenie do nowych obrzędów pokuty w punkcie ósmym podaje: "Cały Kościół,

¹⁸ E. Materski. Zadania katechezy s. 456.

¹⁹ Tamże.

jako lud kapłański, w różny sposób współdziała w dziele pojednania, które zostało mu powierzone przez Boga. Nie tylko bowiem wzywa do pokuty przez głoszenie słowa Bożego, lecz także wstawia się za grzeszników i z macierzyńską troską i staraniem pomaga penitentowi, aby uznał swoje grzechy, wyznał je i dostał miłosierdzia od Boga"²⁰

W świetle tych słów *Wprowadzenia do nowych Obrzędów pokuty*, troska Kościoła powinna koncentrować się wokół tych, którzy wykluczyli siebie ze wspólnoty Ciała Chrystusowego, obecnie zaś ponownie pragną się pojednać z Kościołem i Bogiem. Dlatego <macierzyńska troska i staranie>, z jakim spieszy z pomocą pokutującemu cały Kościół, ujawnia świadomość w której kryje się społeczny i eklezjalny wymiar grzechu²¹

Z tej racji Konstytucja dogmatyczna o Kościele na pierwszy plan wysuwa nieco zapomniany eklezjalny aspekt odpuszczania grzechów:

"Ci zaś, którzy przystępują do sakramentu pokuty, otrzymują od miłosierdzia Bożego przebaczenie zniewagi wyrządzonej Bogu i równocześnie dostępują pojednania z Kościołem, któremu grzesząc zadali ranę, a który przyczynia się do ich nawrócenia miłością, przykładem i modlitwą" (KK 11).

Chcąc właściwie zrozumieć słowa Jezusa Chrystusa, którymi wzywa nas do pokuty: "Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię" (Mk 1,15), koniecznie trzeba na nowo rozbudzić <poczucie grzechu>. We współczesnym społeczeństwie zanikanie poczucia grzechu jest wynikiem dwuznaczności, w którą się popada, przyjmując niektóre wyniki wiedzy ludzkiej pochodzące z twierdzeń psychologii, kryteriów wiedzy socjologicznej, uwarunkowań i wpływów środowiskowych i historycznych, które sprawiają to, iż wspomniany apel Jezusa został poddany ocenie z zewnątrz. Wydaje się to, być podstawowym czynnikiem osłabiającym poczucie osobowej odpowiedzialności za siebie samego. Tak więc utrata poczucia grzechu jest jakąś formą negacji Boga: nie tylko w postaci ateizmu, lecz także sekularyzmu. Stąd grzechem jest żyć tak, jak gdyby On nie istniał, wykreślać Go z codziennego życia w imię dążenia do osobistej autonomii, co w konsekwencji prowadzi do "zatarcia się idei ojcostwa Bożego i panowania Bożego nad życiem człowieka" (RP 18).

²⁰ Obrzędy pokuty. Wprowadzenie nr 8.

²¹ S. Skowronek. Z teologicznej s. 24.

W tej dość nietypowej sytuacji szczególnie dla młodego człowieka, katecheza ma uświadomić, czym jest grzech i jakie są jego skutki oraz możliwość zwycięstwa nad grzechem, dzięki objawieniu ekonomii zbawienia w Jezusie Chrystusie. Potwierdzenie tej zasady znajdujemy w Adhortacji *O pokucie i pojednaniu*. Tajemnica grzechu - misterium iniquitatis została związana z misterium pietatis, aby odnieść zwycięstwo nad grzechem (RP 19).

Miejszem zaś zwycięstwa Chrystusa nad grzechem powinna być katecheza, to na niej trzeba wytworzyć taką atmosferę, by prawda o Bożym Miłosierdziu stała się bliska uczniom, by jej doświadczyli. Temu mogą służyć chwile refleksji nad Słowem Bożym, modlitwa, konfrontacja własnego życia z wymaganiami Ewangelii²²

Wydaje się, że Adhortacja w dwu miejscach ukazuje dość klasyczny szkic katechezy o pokucie. Pierwszą katechezę stanowi omówienie przypowieści o synu marnotrawnym (RP 5, 6), drugą zaś są biblijne teksty o grzechu pierworodnym i wieży Babel (RP 14, 15).

W wyżej przytoczonych opowieściach biblijnych, zerwanie z Bogiem staje się dramatycznym podziałem wśród ludzi. "W opisie <pierwszego grzechu> zerwanie z Bogiem niszczy równocześnie nic przyjaźni, która jednoczyła rodzinę ludzką; stąd dalsze stronicie Księgi Rodzaju ukazują nam mężczyznę i niewiastę, którzy niemal oskarżają się wzajemnie; następnie brat, wrogo usposobiony wobec brata, pozbawia go w końcu życia. Według opowieści o wieży Babel, skutkiem grzechu jest rozbicie rodziny ludzkiej, które zapoczątkowane zostało już przez pierwszy grzech, a które teraz dochodzi do szczytu w swym wymiarze społecznym" (RP 15).

Dlatego katecheta ukazując tajemnicę grzechu, powinien uświadomić katechizowanemu powiązanie przyczyny i skutku, to jest podwójnej rany, którą grzesznik otwiera w sobie i w stosunkach z bliźnim.

Stąd katechizowani winni zrozumieć ważność autentycznego poznania swojej winy w rachunku sumienia, a także doświadczyć, jak ważny jest żal za grzechy i pragnienie powrotu do Ojca, co musi wyrazić się w przemianie serca i naprawieniu wyrządzonych krzywd. Chodzi o to, aby na katechezie doprowadzić do aktów wiary w Chrystusa działającego w sakramencie pokuty²³

²² E. Materski. Zadania katechezy s. 457.

²³ Tamże.

Według myśli Jana Pawła II zawartej w Adhortacji, należy podkreślić, że jest to sakrament pokuty - sakrament nawrócenia i pojednania. Zaś "ze względu na jego ważność dla sprawy pojednania" (RP 27), sakramentem tym w szczególny sposób zajęło się Zgromadzenie Synodu. Efektem rozważań Synodu są zalecenia w odniesieniu do pogłębionej katechezy na temat sakramentu pojednania i pokuty uwzględniając wszystkie jego warunki. Mając na względzie ważność tego sakramentu, trzeba również przeprowadzić "pogłębioną analizę o charakterze teologicznym, historycznym, psychologicznym, socjologicznym i prawniczym" (RP 28).

IV. KATECHEZA O SUMIENIU I JEGO KSZTAŁTOWANIU

Ten temat katechezy został również wyraźnie wyakcentowany w Adhortacji przez Ojca Świętego, który podkreślił, iż "od Pasterzy Kościoła oczekuje się ponadto - o czym przypomniał Synod - katechezy poświęconej sumieniu i jego kształtowaniu" (RP 26).

Sobór Watykański II w Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym nazywa sumienie "najtajniejszym ośrodkiem i sanktuarium człowieka, gdzie przebywa on sam z Bogiem, którego głos w jego wnętrzu rozbrzmiewa" (KDK 16). Jest to bardzo aktualny temat, "bowiem we wstrząsach, jakim podlega kultura naszych czasów, to sanktuarium wewnętrzne, czyli najgłębsze < ja > człowieka, jego sumienie często bywa atakowane, wystawiane na próbę, burzone i zaciemniane" (RP 26).

A pomimo tego: "w głębi sumienia człowiek odkrywa prawo, którego sam sobie nie nakłada, lecz któremu winien być posłuszny i którego głos wzywający go zawsze tam, gdzie potrzeba, do miłowania i czynienia dobra a unikania zła, rozbrzmiewa w sercu nakazem: czyn to, tamtego unikaj" (KDK 16).

Ta prawda o istnieniu w człowieku pewnej dyspozycji określającej dobro i zło wyraźnie występuje w Piśmie Świętym, chociaż natchnieni autorzy nie nazywają jej terminem <sumienie>. Wówczas funkcje sumienia przypisywane bywają - sercu lub nerkom²⁴. Tak więc do podstawowych pojęć biblijnych należy serce, a oznacza ono ludzkie sumienie. Stąd wewnętrzne odrodzenie człowieka musi się rozpocząć od serca, czyli od sumienia.

²⁴ Słownik Teologii Biblijnej. Red. X. Léon-Dufour. Poznań-Warszawa 1973 s. 914.

W Ewangeliach synoptycznych, które mówią o skarbcu ludzkiego serca, zawierającym dobro lub zło (Łk 6,45; Mt 12,35) podkreślono, że świadomość moralna wyrasta z głębszych warstw ludzkiej psychiki i w znacznej mierze określa jej postawę etyczną. Tak więc sumienie to: "moment w doświadczeniu człowieka, w którym uświadamia on sobie odpowiedzialność wobec Boga jako osądzającej tajemnicy, wobec własnego <ja> i jego wewnętrznej prawdy, i wobec każdej wspólnoty świata, z którym pozostaje w jakiejś relacji"²⁵ Dostrzegamy więc, że sumienie jest najbardziej osobistą i indywidualną własnością każdej ludzkiej istoty. Zaś w tym rozumieniu jest ono w każdym z nas jakby niepowtarzalne, unikatowe i najbardziej własne. W człowieku jest ono tym obszarem, gdzie spotyka się on wewnętrznie i osobowo z Bogiem, który nas kocha i wzywa i któremu mamy odpowiedzieć decyzją naszej woli i naszych działań.

"Podmiotem sumienia jest zawsze konkretny, indywidualny człowiek, a funkcja sumienia związana jest ściśle z jego istotą. Składa się na nią: świadomy i wolny akt namysłu, oceny i wyboru oraz nakazu i zakazu działania. Sumienie w swej funkcji jest normą subiektywną, a jego działanie stanowi rezultat obiektywnych i subiektywnych uwarunkowań, w jakich się człowiek znajduje"²⁶ Funkcja sumienia w tym sensie jest ściśle sytuacyjna i wynika nie tylko z akceptacji obiektywnych i jasnych norm moralnych, ale z różnych okoliczności, w jakich działa człowiek. Rozwój osobowości człowieka uzależniony jest od rozwoju sumienia. Ponieważ sumienie jest dyspozycją subiektywną, osobistą, indywidualną, nie jest więc dane człowiekowi jako sprawność doskonała. Dlatego nasz rozwój moralny zależy przede wszystkim od naśladowania Chrystusa (Mt 19,28). Chrystus zostawił swoim wyznawcom dodatkowe oparcie dla uformowania swego sumienia, a mianowicie: autorytety Urzędu Nauczycielskiego Kościoła.

Trzeba podkreślić, że księgi Pisma Świętego, dość jasno dają do zrozumienia, że możliwość wydania sądów przez sumienie jedynie pochodzi z bliskości człowieka względem Boga. Stąd sumienie powinno wyznaczać pewne granice wolności ze względu na obecność Boga, który nadaje sens tej wolności²⁷

²⁵ T. Wołoszyn. Sumienie. W: Spotkanie z Bogiem w prawdzie. Red. J. Charytański. Warszawa 1992 s. 309.

²⁶ S. Rosik. Sumienie - sanktuarium spotkania z Bogiem. W: Program duszpasterski s. 242.

²⁷ Tamże s. 310.

Z powyższych tekstów wyraźnie widać, że sumienie dla każdego człowieka jest sprawą o zasadniczym znaczeniu, gdyż jest ono naszym wewnętrznym przewodnikiem, a także jest sędzią naszych czynów. Dlatego Jan Paweł II podkreśla, że jest niezmiernie ważne: "Aby nasze sumienia były prawe, aby ich osądy oparte były na prawdzie, aby dobro nazywały dobrem, a zło - złem. Aby wedle słów Apostoła - umiały <rozpoznać, jaka jest wola Boża: co jest dobre, co Bogu przyjemne i co doskonałe> (Rz 12, 2)"²⁸

W myśl tych słów Ojca Świętego najbardziej podstawowym problemem pozostaje sprawa ładu moralnego. Wszyscy dobrze wiemy, że nade wszystko ład jest fundamentem życia każdego człowieka i każdego społeczeństwa. Dlatego dzisiaj tak bardzo potrzebni są ludzie sumienia. Stąd Papież wyjaśnia: "Być człowiekiem sumienia, to znaczy przede wszystkim w każdej sytuacji swojego sumienia słuchać i jego głosu w sobie nie zagłuszać, choć jest on nieraz trudny i wymagający; to znaczy angażować się w dobro i pomnażać je w sobie i wokół siebie, a także nie godzić się nigdy na zło, w myśl słów św. Pawła: <Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj>! (Rz 12, 21). Być człowiekiem sumienia, to znaczy wymagać od siebie, podnosić się z własnych upadków, ciągle na nowo się nawracać. Być człowiekiem sumienia, to znaczy angażować się w budowanie Królestwa Bożego: królestwa prawdy i życia, sprawiedliwości, miłości i pokoju, w naszych rodzinach, w społecznościach, w których żyjemy i w całej Ojczyźnie"²⁹

Chcąc sprostać wymaganiom nakreślonym przez Ojca Świętego, ażeby naświetlić ten najważniejszy element wielkości i godności człowieka, ten "ów <rodzaj zmysłu moralnego, który prowadzi nas do rozpoznania co dobre a co złe jakby wewnętrzne oko, duchowa zdolność widzenia, która prowadzi nasze kroki na drodze dobra >, potwierdzając, iż należy po chrześcijańsku formować własne sumienie" (RP 26).

Tak sformułowane zadania w Adhortacji dotyczące kształtowania sumienia, domagają się mądrej katechezy o sumieniu. Dlatego Jan Paweł II wyjaśnia, iż cenne wskazania do katechezy można znaleźć u Doktorów Kościoła, jak również w teologii Soboru Watykańskiego II, szczególnie w dokumentach: *Gaudium et spes* i *Dignitatis humanae*.

²⁸ Jan Paweł II. Polska potrzebuje dzisiaj ludzi sumienia. "L' Osservatore Romano" 175: 1995 nr 7 s. 27.

²⁹ Tamże.

Katecheza więc jest najodpowiedniejszym miejscem, gdzie sumienie można i trzeba kształtować. Jednak sumienie musi zaakceptować warunki i obiektywne normy oraz wartości morale, które są poznawalne - historyczne lub filozoficzne, wywodzące się od Boga lub z rozumnej natury ludzkiej. Te obiektywne normy moralne lub wartości są dane człowiekowi przez Boga za pośrednictwem jego osobowego sądu sumienia, jego własnego <ja>, jego wewnętrznej prawdy. Dlatego trzeba odwoływać się do wartości moralnych i religijnych, jak również do Dekalogu jako słowa Bożego³⁰. Ponadto, chrześcijanin powinien mieć poczucie wolności w Duchu Świętym, który wypełnia jego <serce-sumienie> i nigdy nie czuje się niewolnikiem. Kościół naucza, że dzięki objawieniu Bożemu, w konkretnej sytuacji, w jakiej znajduje się człowiek, poznanie tego co jest dobre i złe, czyli poznanie istoty człowieka jako normy jego moralnych aktów jest osiągalne. Ponieważ to, czego pragnie Bóg, zostało wpisane w sercu każdego człowieka, to znaczy w jego sumieniu, nim jeszcze ukazało się jako dostatecznie określone w formalnym objawieniu (Rz 1, 19-22). Biblia posługuje się pojęciem serca, w którym wpisana jest wola Boża, dlatego św. Paweł w liście do Rzymian podkreśla: "treść Prawa wpisana jest w ich sercach, gdy jednocześnie ich sumienie staje jako świadek, a mianowicie ich myśli na przemian ich oskarżające lub uniewinniające" (Rz 2, 15) Dostrzegamy, że dla św. Pawła sąd sumienia winien być zawsze podporządkowany wyrokowi Bożemu: "Sumienie nie wyrzuca mi wprawdzie niczego, ale to mnie jeszcze nie usprawiedliwia. Pan jest moim sędzią" (1 Kor 4,4).

Sumienie rozumiane jest na ogół jako zdolność pozwalająca człowiekowi ujmować swoje postępowania lub myślenie pod kątem moralnym i odpowiednio je oceniać jako dobre lub złe. Jednak trzeba się liczyć z tym, że istnieje zasadnicza różnica pomiędzy potocznym pojęciem sumienia, a pojęciem pogłębionym przez nauki normatywne: filozofię i teologię. Stąd zdarza się, że w potocznej mowie sumienie rozumiane jest fałszywie, jako prawo do swobodnego życia. Wówczas w takiej sytuacji człowiek myśli, że broni swej wolności, a rzeczywistość ulega zniewalającym go siłom³¹

Wydaje się, że w tym kontekście szczególnie w odniesieniu do młodzieży, ważne zadanie powinien spełnić katecheta, odwołując się do

³⁰ T. Wołoszyn. Sumienie s. 311.

³¹ Tamże s. 312.

już wymienianych dokumentów soborowych, gdzie czytamy: "Im bardziej więc bierze górę prawe sumienie, tym więcej osoby i grupy ludzkie unikają ślepej samowoli i starają się dostosować do obiektywnych norm moralności" (KDK 16).

Człowiek realizując istotne zadania życiowe ma obowiązek rozpoznać je w konkretnych sytuacjach, ustalić rozwiązania i podjąć osobistą decyzję. Wówczas sąd sumienia musi uwzględnić cały zespół konkretnych okoliczności i warunków, wynikających z określonych wymagań, ale nigdy w oderwaniu od powszechnie obowiązujących zasad. W każdej sytuacji odpowiedzialność za błędne działania moralne mierzy się stopniem winy³²

Skutki zaniedbań w tym względzie bywają bardzo różne, a nawet wręcz opłakane. Sumienie wtedy łatwo staje się szerokie. Dość często spotykaną postacią wypaczonego sumienia, jest sumienie faryzejskie z osłabioną wrażliwością na ważne sprawy życia moralnego. Dlatego sumienie powinno być kształtowane, ponieważ dobrze uformowane jest prawe i prawdziwe. Tak więc wychowanie sumienia jest nieodzowne w życiu każdego człowieka, który poddawany jest negatywnym wpływom, zaś przez grzech, kuszony do wybrania własnego zdania, a odrzucenia nauczania prawego (KKK 1783)³³

"Wychowanie sumienia jest zadaniem całego życia. Od najmłodszych lat wprowadza ono dziecko w poznanie i praktykowanie prawa wewnętrznego, rozpoznawanego przez sumienie" (KKK 1784). Dlatego w wychowaniu dzieci i młodzieży trzeba mieć świadomość, aby koniecznie formować prawe i pewne sumienia. Tak więc należy pamiętać, że każdy sąd sumienia kształtuje się pod wpływem wielu źródeł, jednak człowiek nie wszystkie sobie uświadamia.

Do czynników kształtujących sąd sumienia zalicza się następujące: "Przeżycia osobiste, starania, słabości i skłonności, nastroje i uczucia, społeczne więzi i struktury, wiedza i posiadana kultura, umiłowanie prawdy i dobra, dbałość o swój rozwój duchowy, zdobywanie głębokiej mądrości życiowej w bliskiej więzi ze wszystkimi i wszystkim, co może zagwarantować prawidłowość podejmowanych decyzji"³⁴

Natomiast w życiu chrześcijańskim źródłem kształtowania należytego osądu sumienia jest głos Boży, słyszany w lekturze Pisma

³² S. Rosik. Sumienie. Katolicyzm A-Z. Red. Z. Pawlak. Poznań 1982 s. 352.

³³ Katechizm Kościoła Katolickiego. Poznań 1994.

³⁴ T. Wołoszyn. Sumienie s. 313.

Świętego, w sprawowanej liturgii, w osobistej i zbiorowej modlitwie. Religijne rozumienie sumienia znalazło również wyraz w dokumentach II Soboru Watykańskiego: "Przez sumienie dziwnym sposobem staje się wiadome to prawo, które wypełnia się miłowaniem Boga i bliźniego. Przez wierność sumieniu chrześcijanie łączą się z resztą ludzi w poszukiwaniu prawdy i rozwiązywaniu w prawdzie tylu problemów moralnych, które narzucają się tak w życiu jednostek, jak i we współżyciu społecznym" (KDK 16).

Tak więc uformowane sumienie pozwala, że człowiek ma prawo działać zgodnie z sumieniem i wolnością, aby osobiście podejmować decyzje moralne. "Nie wolno więc go zmuszać, aby postępował wbrew swojemu sumieniu. Ale nie wolno mu też przeszkadzać w postępowaniu zgodnie z własnym sumieniem, zwłaszcza w dziedzinie religijnej" (DWR 3)³⁵

"Godność człowieka wymaga, aby działał ze świadomego i wolnego wyboru, to znaczy osobowo, od wewnątrz poruszony i naprowadzony, a nie pod wpływem ślepego popędu wewnętrznego lub też zgoła przymusu zewnętrznego. Taką zaś wolność zdobywa człowiek, gdy uwalniając się od wszelkiej niewoli namiętności, dąży do swego celu drogą wolnego wyboru dobra oraz zapewnia sobie skutecznie i pilnie odpowiednie pomoce. Wolność ludzka, zraniona grzechem, jedynie z pomocą łaski Bożej może to nastawienie ku Bogu uczynić w pełni skutecznym" (KDK 17).

Wszyscy ludzie z racji swojej godności, ponieważ są osobami, czyli istotami wyposażonymi w rozum i wolną wolę, a w związku z tym w osobistą odpowiedzialność, dlatego z istoty swej natury, zobowiązani są moralnie do szukania prawdy, przede wszystkim w dziedzinie religii (DWR 2).

"Prawdy zaś trzeba szukać w sposób zgodny z godnością osoby ludzkiej i z jej naturą społeczną, to znaczy przez swobodne badanie przy pomocy magisterium, czyli nauczania, przez wymianę myśli i dialog, przez co jedni drugim wykładają prawdę, jaką znaleźli albo sądzą, że znaleźli, aby nawzajem pomóc sobie w szukaniu prawdy" (DWR 3).

Sobór Watykański II oświadcza, iż obowiązki szukania prawdy dotyczą i wiążą sumienie człowieka, a zwłaszcza w sprawach dotyczących Boga i Jego Kościoła. Poznawszy zaś prawdę, trzeba ją

³⁵ Deklaracja o wolności religijnej. W: Sobór Watykański II. Konstytucje-Dekrety-Deklaracje. Poznań 1968 s. 414-426.

przyjąć i zachować, a także trwać przy niej z osobistym przeświadczeniem (DWR 1), gdyż dojrzewanie sumienia chrześcijańskiego musi splotać się ze sferą religijną. Dojrzałość sumienia polega na włączeniu osobowej jaźni człowieka w nurt życia Chrystusowego, w Jego Bosko - ludzką egzystencję, w której sumienie ludzkie staje się sumieniem Chrystusa <już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus> (Ga 2,20)³⁶

V. KATECHEZA O INNYCH WAŻNYCH TEMATACH DLA SPRAWY POJEDNANIA

W punkcie dwudziestym szóstym odnoszącym się do katechezy, czego oczekuje Kościół od Pasterzy, zaznaczono również, iż chce aby poświęcono także katechezę innym ważnym tematom dotyczącym sprawy pojednania. Wśród tych tematów, które winny być uwzględnione, papież wylicza w następującym porządku: katechezę o poczuciu grzechu; o kuszeniu i pokusach; o poście; o jałmużnie; o wewnętrznym związku jaki zachodzi między przewyciężeniem podziałów w świecie a pełną komunią z Bogiem i między ludźmi, co jest eschatologicznym celem Kościoła; o konkretnych okolicznościach, w których winno się dokonać pojednania; o poczwórnym pojednaniu, "które naprawia poczwórny rozłam: pojednania człowieka z Bogiem, z sobą samym, z braćmi, z całym stworzeniem" (RP 26).

Ojciec Święty Jan Paweł II ukazując tak szeroko zakrojone problemy, które występują w Adhortacji, wskazuje również na środki, które Kościół daje ludziom jako pomoc w pojednaniu. Wśród nich na pierwszy plan w aspekcie pojednania wysuwa się sakrament pokuty, który dość szczegółowo został przeanalizowany w niniejszym rozważaniu.

w dalszej perspektywie pojawia się słuchanie Słowa Bożego i refleksja nad nim, która winna prowadzić do czynu: modlitwa osobista i wspólnotowa oraz sakramenty. Na katechezie Kościół stara się odczytać Słowo Boże kierowane do ludzi w każdej epoce dziejów. Katechizowani zaś w rozważaniu Słowa Bożego mają nie tylko nauczyć się o modlitwie, jej istocie i potrzebie, ale przede wszystkim nauczyć się praktyki modlitwy³⁷

³⁶ S. Rosik. Sumienie - sanktuarium s. 245- 246.

³⁷ E Materski. Zadania katechezy s. 458.

Jak zaznacza Jan Paweł II, środkiem ustanowionym przez Boga, który daje Kościół do dyspozycji duszpasterstwu pokuty i pojednania, są poszczególne sakramenty w ich aspekcie jednania człowieka z Bogiem. "W tajemniczym dynamizmie Sakramentów, tak bardzo bogatym w symbole i treść, można dostrzec pewien, nie zawsze podkreślany, aspekt: każdy z Sakramentów, poza właściwą sobie łaską, jest również znakiem pokuty i pojednania, a zatem w każdym z nich może nastąpić ożywienie tego wymiaru życia duchowego" (RP 27).

Kościół chcąc być sprawcą pojednania, sam powinien stawać się Kościołem pojednanym, winien stawać się coraz bardziej wspólnotą uczniów Chrystusa, których łączy obowiązek nawracania się do Pana. Ludziom wrażliwym na konkretne świadectwo życia, Kościół powinien dać przykład przede wszystkim pojednania w swoim łonie. Dlatego wszyscy musimy pracować nad uspokojeniem umysłów, zmniejszeniem napięć, przewyciężeniem podziałów, uzdrowieniem ran zdawanych sobie wzajemnie przez braci. W tej misji Kościół musi szukać jedności w tym, co dla wiary i życia chrześcijańskiego jest podstawowe. Ponadto wielkie znaczenie dla sprawy pojednania ma prawda. Ponieważ jest ona warunkiem pojednania. "W każdym przypadku Kościół popiera pojednanie w prawdzie, wiedząc dobrze, że ani pojednanie ani jedność nie mogą istnieć poza prawdą lub wbrew niej" (RP 9).

Dlatego bardzo ważne są treści, które implikuje Adhortacja *O pojednaniu i pokucie*, gdyż to one powinny być uwzględnione w przekazywanej prawdzie i wychowaniu chrześcijańskim dzieci i młodzieży.

Stąd na katechezie trzeba nauczyć właściwego spojrzenia na to wszystko, co ludzi łączy, jak również na to, co ich dzieli. Tak więc uczniowie na katechezie winni przeżyć świadomość, że wszyscy jesteśmy grzesznikami, którzy potrzebują nawrócenia i mimo różnic i podziałów istnieje w nas pragnienie i dążenie do jedności. Aby to zrozumieć, trzeba dobrze przeprowadzić rachunek sumienia, akt żalu za popełnione grzechy i postanowienie poprawy. W tym celu można wykorzystać nabożeństwa pokutne, połączone z dziękczynieniem za pojednanie³⁸

W świetle tej nauki trzeba wytworzyć przekonanie, że grupa katechetyczna nie jest przypadkowym spotkaniem osób, ale wspólnotą, która się gromadzi, by bardziej poznać Chrystusa. Tak więc grupa na

³⁸ Tamże s. 460-461.

katechezie ma być "Kościołem niosącym pojednanie" i "Kościołem pojednanym" (RP 8 i 9). Uczestnicy zaś winni być świadomi, że na katechezie dokonuje się głoszenie Orędzia pojednania, oraz że jest ono związane z tym, co dokonuje się w sercu, czyli w całym procesie stałego nawracania się.

Kościół winien dbać o to, by coraz "owocniejsza była wymiana poglądów między wszystkimi, którzy tworzą jeden Lud Boży" (KDK 92).

Jednak na katechezie trzeba ukazać związek jaki istnieje pomiędzy grzechem, w sensie etycznym i teologicznym, a najgłębszym źródłem dotyczącym podziałów i napięć, zarówno w życiu jednostek jak i całych społeczeństw. Problem ten Sobór Watykański II charakteryzuje w następujący sposób: "Zakłócenia równowagi, na które cierpi dzisiejszy świat, w istocie wiąże się z bardziej podstawowym zachowaniem równowagi, która ma miejsce w sercu ludzkim. (...) Człowiek słaby i grzeszny nierzadko czyni to, czego nie chce, nie zaś to, co chciałby zrobić. Stąd cierpi z powodu rozdarcia w samym sobie, z czego z kolei tyle i tak wielkich rozdzźwięków rodzi się w społeczeństwie" (KDK 10).

Dlatego "przywrócenie właściwego poczucia grzechu jest pierwszym sposobem przezwyciężenia poważnego kryzysu duchowego, jaki trapi człowieka naszych czasów. Poczucie grzechu odbuduje się jednak jedynie przez jasne odwołanie się do niezmiennych zasad rozumu i wiary, zawsze głoszonych przez naukę moralną Kościoła" (RP 18).

Zamykając rozważania o wspólnocie na katechezie jako Kościele pojednanym i sprawującym pojednanie, trzeba zrozumieć te drogi, które prowadzą do pojednania i przemiany serc. Na tej drodze najmocniejszym światłem, formującym sumienie chrześcijanina, jest sam Jezus Chrystus, jako Boska Osoba Słowa Wcielonego.

VI. ZAKOŃCZENIE

Posłannictwem Kościoła jest niesienie wszystkim ludziom Odkupienia czyli pojednania, jakie Bóg Ojciec wciąż ofiaruje każdemu człowiekowi w śmierci i zmartwychwstaniu swego Syna.

Tak więc misja Kościoła w jego sakramentalnej naturze, leży w tym, że jest znakiem, narzędziem w pojednaniu między ludźmi. Bóg i człowiek to dwa bieguny, pomiędzy którymi leży grzech. Grzech można zrozumieć tylko wówczas kiedy odniesie się go do Boga, to znaczy do Jego planu miłości. Jednak w pełni staje się zrozumiały tylko

w kontekście historii zbawienia eschatologicznego zrodzonego z bezinteresownej miłości Ojca³⁹

Stąd z Adhortacji *O pokucie i pojednaniu* próbowano uchwycić te myśli, które skierowane są do katechetów i wszystkich, którzy głoszą Ewangelię, aby zwrócić uwagę na problem pokuty i pojednania w nauczaniu i wychowaniu dzieci i młodzieży.

Reasumując wszystkie analizowane kwestie związane z przekazem katechetycznym, trzeba przywołać ku refleksji słowa Ojca Świętego odnoszące się do katechezy i katechetów: "gorliwym i obdarzonym twórczą inicjatywą Pasterzom nigdy nie zabraknie sposobności do przekazywania obszernej i zróżnicowanej katechezy, uwzględniającej odmienność kultur i przygotowania religijnego tych, do których jest ona skierowana" (RP 26).

³⁹ P. Iliński. Sakrament pokuty czyli pojednania. Warszawa 1985 s. 133-135.